**Ekspert UŚ: Pora na zmianę oblicza Rawy w centrum Katowic**

**22 marca przypada Światowy Dzień Wody. To dobry moment do chwili refleksji nad Rawą – rzeką nie-rzeką, która łączy śląskie miasta i nowym podejściem do niej, jakie opracowują naukowcy Uniwersytetu Śląskiego. Modelowym przykładem mógłby tu być przykład kampusu zorientowanego w stronę Rawy.**

Rzeki historycznie miały olbrzymie znaczenie dla miast – z powodu dostępu do czystej wody oraz, w naszym obszarze geograficznym, były stosunkowo najłatwiejszym do wykorzystania szlakiem transportowym. Współcześnie rzeki coraz częściej są elementem architektonicznym – dobrze zagospodarowania przestrzeń wokół nich podnosi atrakcyjność miasta. Jednocześnie funkcje związane z wodą pitną oraz odprowadzaniem zanieczyszczeń nie zaniknęły w ciągu wieków. – Funkcja się lekko zmieniła, ale rzeki zawsze będą nam potrzebne, dlatego o tę przestrzeń należy dbać – precyzuje prof. Damian Absalon z Instytutu Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego.

Dzisiaj w mieście trudno mówić o renaturalizacji, czyli przywróceniu rzeki naturze. Takie działanie musiałoby zakładać „odsunięcie” miasta od jej koryta. Można mówić raczej o rewitalizacji terenów rzecznych. – Chodzi o taką poprawę jakości wody w rzece, by ludzie chcieli w jej okolicy przebywać, tam przychodzić. Druga kwestia to jest odpowiednie zagospodarowanie, ponieważ rewitalizacja nie musi się kojarzyć z terenami zielonymi, drzewami czy parkami. To mogą być ciekawe nabrzeża, gdzie są kawiarnie i restauracje, nie musimy wszystkiego wokół rzeki burzyć – zaznacza ekspert z UŚ. Prof. Damian Absalon przypomniał w tym kontekście hasło „water front”, które oznacza zbliżenie do rzeki w sposób, który jest atrakcyjny architektonicznie i urbanistycznie. Przykłady udanych realizacji można zobaczyć w Warszawie i Bydgoszczy.

Jak zaznacza ekspert UŚ: Rawa ma za sobą industrialną historię. – Służyła do odprowadzania zanieczyszczeń, częściowo była źródłem energii we wstępnym okresie funkcjonowania przemysłu. Pora na zmianę oblicza Rawy w centrum Katowic. Ten okres intensywnej industrializacji w postaci ciężkiego przemysłu czy górnictwa nieuchronnie zmierza ku schyłkowi. Jeżeli chcemy spojrzeć na Rawę na najbliższe 50 czy nawet 100 lat to jest pora na to, żeby tę rzekę absolutnie przebudować, nawet kosztem dużych inwestycji – mówił prof. Damian Absalon. I zwraca uwagę, że 100 lat temu także podjęto szereg inwestycji związanych z przystosowaniem Rawy do funkcji, jakie miała pełnić w przemyśle.

Kluczowe w procesie odnowy Rawy są: opanowanie jakości wody w rzece oraz bezpieczeństwo. – Miasto bardzo się rozbudowało i zwiększyło liczbę powierzchni uszczelnionych, więc szybki dopływ wody jest ich efektem. Woda nie infiltruje tylko szybko dostaje się do rzeki. Trzecią kwestią jest sensowne przyjrzenie się przestrzeni nadrzecznej i refleksja, czy chcemy mieć tylko tereny zielone czy obiekty typu „water front”, które niekoniecznie muszą być zielone, ale dobrze zainwestowane przyciągają ludzi. Przykład kampusu sensownie zwróconego w stronę Rawy byłby modelowym rozwiązaniem – wymienia ekspert.

Jak przewiduje do roku 2035 prawdopodobnie uda się polepszyć jakość i bezpieczeństwo, jeżeli chodzi o ilość wody, która płynie w otwartym korycie, będą już także sensowne realizacje projektów urbanistycznych – tu wszystko zależy od kwestii finansowania.